



# KRÓTKOFALOWIEC POLSKI

nr 7 (546)/2010

ISSN 1230-9990

**Polski Związek Krótkofalowców jest wiodącą organizacją, skupiającą osoby zainteresowane różnymi formami łączności radiowej i wykorzystaniem ich dla rozwoju własnego i dobra społecznego. PZK dba o rozwój służby radioamatorskiej i radioamatorskiej satelitarnej w Polsce. PZK jest reprezentantem osób zainteresowanych technikami radiowymi wobec instytucji państwowych i organizacji społecznych, krajowych i zagranicznych.**

## Od Redakcji

W lipcu mija pięć lat od chwili ukazania się „Krótkofalowca Polskiego” jako wkładki do miesięcznika „Świat Radio”. Przejście ze stron czarno - białych na cztery, a potem na osiem kolorowych w dużym stopniu podniosło jakość i wizualność naszego miesięcznika, pozwoliło na zamieszczenie większej ilości materiałów oraz jako dodatek do SR zwiększyło liczbę Czytelników. Lipiec to także pięćciolecie mojej działalności jako redaktora naczelnego KP. Chciałbym bardzo podziękować w tym miejscu: Ewie SP5HEN za pomoc przy korekcie naszych tekstów, Piotrowi SP2JMR, Jankowi SP2JLR Tadeuszowi SP9HQJ i wszystkim, którzy przez te lata dostarczali materiały do KP oraz tym, którym sprawa ukazywania się KP jako osobnego, własnego wydawnictwa leży na sercu. W naszym lipcowym numerze znajduje się obszerna relacja ze spotkania „ŁOŚ 2010”, dalszy ciąg historii krótkofalarstwa polskiego oraz relacja DASR z udziału w akcji powodziowej. A tym, którzy wybierają się na wakacje, życzyć jak najwięcej słonecznej pogody, dużo wymarzonych DX-ów zamków, latarni morskich i powiatów.

Vy 73! Wiesław HF80ABG

## ŁOŚ 2010 – czyli ogólnopolskie spotkanie krótkofalowców

Tegoroczne spotkanie na granicy trzech województw łódzkiego, opolskiego i śląskiego, było faktycznym centralnym punktem obchodów podwójnego jubileuszu – 80 lat PZK i 85 lat IARU. O samych jubileuszach oraz obchodzących je organizacjach napisano już chyba prawie wszystko. Tak więc teraz pozostała do przekazania relacja z tego największego w SP spotkania krótkofalowców. Głównym organizatorem tegorocznej imprezy był Tadeusz SP7FDV, członek SP7KED pełniący także odpowiedzialną funkcję prezesa PKUKF. Organizatorami byli z klubu SP9KDA: Marek SP6MQO, Janusz SP9LJE,

Janek SQ9CWO, Andrzej SP6-8522, Witek SQ9CWI, Sebastian SQ6MWI, Paweł SQ6IUA, Danka SQ6IUN, Andrzej SP6GCU, Maciek SQ6IUO, Janek SQ9CYW, Janek SP9FSZ, Zdzisław SQ6IUF, Piotrek SQ6IUS, Marcin SQ9SBF, Adam SQ6KIN, Marek SP9UO, oraz z klubu SP7KED: Heniek SP7FUZ, Bogusław SP7IVO, Paweł SP7NJR, Janusz SQ7JZS, Włodek SQ7CGN, Janusz SP7HJF, Maciek SP7VVK, Robert SQ7LRQ, Paweł SP7FI, Adam SP7TOT, Daniela SP7LIL, Michał SQ7NUR, Poldek SQ7MRW, Jacek SP7DPJ, Rysiek SP7RFZ, Piotrek SQ7JZG, Mariusz SQ7JZR, Irena

SP7QL, Piotrek SQ7JZH, Krystian SQ7OIZ, Patryk SQ7OBL. Organizatorem niekrótkofalowcem był Grzegorz Karkos. Internet zorganizowała miejscowa firma z Jaworzna, a sponsorami byli; ICOM Polska, Radiosklep, SP7DDD, SP6IEQ, PiastCatering oraz oddziały PZK: łódzki, opolski, oliwicki i śląski. Spotkanie było także jak co roku w znacznym stopniu dofinansowane z budżetu centralnego PZK zgodnie z projektem budżetu na rok 2010. Organizatorzy zgodnie z zapowiedzią załatwili dobrą pogodę (!). Deszcz pokazał się tylko w nocy z piątku na sobotę. Podczas właściwej imprezy było ciepło i

„Krótkofalowiec Polski” – organ prasowy ZG PZK ukazuje się od 1928 roku  
Wydawca ZG PZK  
Druk: Wydawnictwo AVT Warszawa  
**Redaktor Naczelny**  
Wiesław Paszta SQ5ABG, sq5abg@tlen.pl

Polski Związek Krótkofalowców  
**Sekretariat ZG PZK**  
ul. Modrzewiowa 25, 85-635 Bydgoszcz  
adres do korespondencji:  
skr. poczt. 54, 85-613 Bydgoszcz 13  
tel./fax 052 372 16 15,  
e-mail: hqzpk@pzk.org.pl,  
strona internetowa [www.pzk.org.pl](http://www.pzk.org.pl)  
Konto bankowe:  
33 1440 1215 0000 0000 0195 0797  
**Centralne Biuro QSL** – adres jw.  
**Prezydium ZG PZK**

Prezes:  
Piotr Skrzypczak SP2JMR  
sp2jmr@pzk.org.pl, belid04@infoserve.pl  
Wiceprezesa:  
Jan Dąbrowski SP2JLR (ds. organiz.)  
jandab@fire.one.pl, sp2jlr@pzk.org.pl  
Bogdan Machowiak SP3IQ (ds. sport.)  
sp3iq@pzk.org.pl

**Sekretarz PZK:**  
Tadeusz Pamięta SP9HQJ  
sp9hqj@pzk.org.pl, sp9hqj@poczta.fm  
**Skarbnik:**  
Sławomir Chabiera SP2JMB  
slawek@sp2jmb.pl

**Główna Komisja Rewizyjna**  
Przewodniczący:  
Jerzy Smoczyk SP3GEM, sp3gem@wp.pl  
Członkowie GKR:

Witold Onacyszyn SP9MRO  
Witold Malinowski SP9AAV  
Jacek Rutyna SP9AKD

**Inne funkcje przy ZG PZK**  
Award Manager PZK:  
Andrzej Buras SQ7B  
sq7b@pzk.org.pl  
ARDF Manager:

Krzysztof Słomczyński SP5HS  
ardf@pzk.org.pl

IARU-MS Manager:  
Władysław Grabowiecki SP3SUZ  
sp3suz@neostrada.pl, tel. 509 411 556

Contest Manager  
Kazimierz Drzewiecki SP2FAX  
sp2fax@wp.pl

Manager-Koordinator ds. Łączności  
Kryzysowej PZK (EmCom Manager)  
Marek Garwoliński SQ2GXO  
sq2gx0@gmail.com

VHF Manager:  
Zdzisław Bienkowski SP6LB  
pkukf@pzk.org.pl

QTH Manager:  
Grzegorz Krakowiak SP1THJ  
qth@pzk.org.pl

Packet Radio Manager:  
Marek Kuliński SP3AMO  
sp3amo@pzk.org.pl

Manager OH PZK:  
Andrzej Wawrzynkiewicz SP3TYC  
sp3tyc@pzk.org.pl

KF Manager PZK: Bogdan Rzedzicki  
SP7DRV e-mail sp7drv@pzk.org.pl

Officer Łącznikowy: IARU-PZK - Paweł  
Zakrzewski SP7TEV sp7tev@wp.pl

**Redakcja Radiowego Biuletynu  
Informacyjnego PZK**  
Jerzy Tadeusz Kucharski SP5BLD  
ul. Sułkowskiego 21,  
05-825 Grodzisk Mazowiecki  
tel. 022 724 23 80, 0607 928029,  
0603 545765, 0505 207773,  
0604 714321, Skype: sp5bld  
Od listopada 2007 zmiany częstotliwości  
nadawania: niedziela godz. 10:30 na QRG  
3700 kHz lub 7090 kHz ± QRM

Program TV o krótkofalowcach  
„Krótkofalowy Bis” [www.videoexpres.pl](http://www.videoexpres.pl)





ŁOŚ 2010 – była także i część artystyczna. Fot. SQ2EEQ



Pole samochodowo-antenowe z Markiem SP9UO w tle (HF80JMR)



Znacznym zainteresowaniem cieszyła się giełda



ŁOŚ 2010 – Andrzej SP9ENO i Roman SP9MRN – szefostwo gliwickiego OT PZK.

słonecznie. Część oficjalną rozpoczął szef komitetu organizacyjnego Tadeusz SP7FDV, witając obecnych i odczytując pisma od kilku z zaproszonych, a nieobecnych osób. Byłem drugą osobą występującą pod namiotem prelekcyjnym. Powitałem

przybyłych, w tym przedstawiciela starosty z Olesna oraz wójta Gminy Rudniki Andrzeja Pyziaka. Była to też znakomita okazja do wręczenia grawertonów okolicznościowych z okazji 80 lat PZK. Otrzymali je Ewa SP5HEN za popularyzację krótkofalarstwa w Polskim Radiu oraz współudział w wydawaniu „Krótkofalowca Polskiego”, Włodek SP5DDJ za propagowanie wszystkiego, co wiąże się z pracą w eterze małą mocą (QRP) oraz promowanie samodzielnych konstrukcji amatorskich, a także Tadeusz SP6MRC, główna siła napędowa bazy na Kopie Biskupiej. Pozostali wielcy nieobecni, a więc Adam SP2EDA, główny organizator oraz kierownik 5 szkoleniowych obozów krótkofalarskich, Jurek SP8TK za wieloletnią działalność na rzecz rozwoju krótkofalarstwa w SP, Mietek SP6EZ za całokształt działalności, w tym za inspirację i udział w budowie bazy krótkofalarskiej na Kopie Biskupiej oraz Sylwester SP2FAP, redaktor i wydawca MK QTC oraz inspirator chyba rekordowej liczby zawodów i innych przedsięwzięć operatorskich otrzymają je drogą pocztową. Kończąc prowadzoną przeze mnie część spotkania, przedstawiłem w skrócie zarys historyczny PZK oraz omówiłem bieżącą sytuację naszej organizacji, podkreślając pozytywne aspekty naszej rzeczywistości. Ta część mojej bytności w namiocie prelekcyjnym została brutalnie przerwana przez górnika, który nie wiadomo skąd tam się wziął, a który zaczął dociekać powodów naszej tam bytności, a na dodatek mówił jakimś dziwnym językiem. Górnikiem okazał się ubiegłoroczny szef komitetu organizacyjnego Marek SP9UO. Tym humorystycznym akcentem zakończyliśmy tzw. część oficjalną. Część prelekcyjna spotkania rozpoczęła się bardzo ciekawą historyczną prezentacją opracowaną przez Tomka SP5CCC, której premiera miała miejsce 26 lutego w Warszawie. Prezentacja ta traktuje o najmniej znanym okresie w historii PZK, a mianowicie w latach

1945–1957. Inne wygłoszone prelekcje to te dotyczące QRP prowadzone przez Włodka SP5DDJ oraz przepisów antenowych, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień związanych z ochroną środowiska prowadzona przez Dionizego SP6IEQ. W bloku „edukacyjnym” znalazł się również pokaz ratownictwa medycznego. Był także czas na miniczęść artystyczną. Frekwencja dopisała zgodnie z prognozami. Było nas ponad 550 osób, a na liście przybyłych zarejestrowało się 485 krótkofalowców. Z tzw. władz naczelnych PZK byli prezesi OT, trzech członków prezydium oraz cały skład GKR PZK, którzy podczas spotkania odbyli swoje posiedzenie. Podczas spotkania miało miejsce podpisanie umowy użyczenia nieruchomości, pomiędzy Gminą Rudniki a Polskim Związkiem Krótkofalowców OPP. Chodzi tu o kawałek ziemi będący własnością gminy, na którym odbywają się nasze coroczne spotkania. Ciekawym nie tylko kolorystycznie elementem był wojskowy pojazd będący własnością PZK z radiostacją R-140 oraz agregatami, które pracowały podczas spotkania, dając prawie 6 kW, co w zupełności wystarczyło do zasilania znajdujących się tam urządzeń. Na ŁOŚ-u była i dość pokaźna giełda. Można było kupić prawie wszystko co do uprawiania krótkofalarstwa jest potrzebne. No może poza końcówkami QRO i wielkogabarytowymi antenami. Relacja byłaby niepełna, gdybym nie wymienił kilku nastu znanych krótkofalowców, ludzi, którzy w znacznym stopniu wpływają na nasze środowisko i to w bardzo wielu aspektach. Obecni byli poza już wcześniej wymienionymi w tej relacji kolegami: Jurek SP7CBG – prezes Łódzkiego OT PZK, Leszek SP6CIK prezes Opolskiego OT PZK i weryfikator osiągnięć w DXCC, a także przewodniczący Komisji Strategii i koordynator prac wszystkich komisji powołanych po XVII KZD, Roman SP9MRN, prezes Gliwickiego OT PZK, Jacek SP9JCN prezes Śląskiego OT PZK, Wenancjusz

SP2WN, prezes Żuławskiego OT PZK, Tomasz SP6T, kapitan zespołu SN0HQ, Wiesław SQ5ABG, redaktor naczelny KP i autor książki o powstańczej radiostacji „Błyskawica” oraz honorowy prezes Praskiego OT PZK, Andrzej SQ7B – Award Manager PZK, Andrzej SP9ENO, niegdyś członek ZG PZK obecnie moderator listy dyskusyjnej ZGPZK, Zygmunt SP5ELA, administrator portalu PZK i główny informatyk zespołu SN0HQ, Maciej SP9DQY, działacz krótkofalarski z Sosnowca przewodniczący GKR nie tylko poprzedniej kadencji, Eugeniusz SP9IIA, animator wielu zawodów i imprez krótkofalarskich, prezes radioklubu SP9KJM w Siemianowicach Śląskich, Piotr SP9BWJ, wiceprezes MSK oraz Jan SP9BRP, członek ZG i delegat na KZD z OT12 PZK w Krakowie.

Zabrakło niestety Jurka SP5BLD, redaktora i producenta RBI. Zawiniły sprawy logistyczne. Wszelkie próby podejmowane wieczorem w piątek przez Jurka i mnie zawiodły. Był natomiast Henryk SP6ARR, autor programu *Krótkofalowcy-BIS*, który wszystko filmował i nagrywał. Bardzo ciekawą postacią był amerykański krótkofalowiec Thomas KN4VT z Florydy, który postanowił odwiedzić największą polską imprezę krótkofalarską.

Było tam naprawdę bardzo wiele ciekawych osobowości i prawie, każdy kto chciał, mógł wiele spraw w koleżeńskim gronie przedyskutować, a czasem załatwić.

ŁOŚ różni się od innych spotkań nie tylko liczbą uczestników (w poprzednich latach było nas tam ponad 300), ale także ilością zaangażowanych organizatorów, co daje gwarancję stabilności organizacji spotkań, a także wszelkich poczynań PZK na tym terenie.

Organizatorom, przybyłym gościom, sponsorom i prelegentom w imieniu prezydium ZG PZK serdecznie dziękuję. To był kawał dobrej roboty.

Piotr HF80JMR

## Historia krótkofalarstwa w Polsce cz. IV Pierwsze zawody krótkofalarskie

Zawody krótkofalowe mają na celu: danie możliwości sportowego wyżycia się i szlachetnej rywalizacji amatorom już nieco zaawansowanym w krótkofalarstwie, skłonienia ich do treningu (a więc dalszego doskonalenia się) oraz ulepszania aparatury nie tylko z punktu widzenia jej wydajności, ale i niezawodności, w końcu nauczania operatorów samodzielnej pracy w zmieniających się warunkach propagacji, a też wyrobienia u nich znajomości odpowiedniej „taktyki” w zawodach (z pojęciem tym spotykamy się zresztą w różnych dyscyplinach sportowych). Zawody krótkofalowe mogą być lokalne, krajowe i międzynarodowe. Mogą dotyczyć tylko nadawców lub być dostępne i dla nasłuchowców. Mogą być ograniczone do jednego tylko rodzaju emisji (np. telegrafii), a także zezwalać na użycie wszelkich jej rodzajów. Zawody trwają czasem tylko parę godzin, a niektóre przez cały rok kalendarzowy. Przy takiej różnorodności regulaminów zasadniczo każdy krótkofalowiec znajdzie najbardziej mu odpowiadający typ zawodów i ma szansę zdobycia pięknego dyplomu lub nawet cennej nagrody rzeczowej. Nic też dziwnego, że wkrótce po osiągnięciu przez polskie krótkofalarstwo średniego poziomu europejskiego nasi nadawcy zaczęli brać udział w różnych zawodach międzynarodowych, a także organizować polskie zawody: zrazu krajowe, a później i międzynarodowe.

14 grudnia 1930 r. odbyły się ogólnopolskie zawody drużynowe. Brało w nich udział 10 drużyn po 4 zawodników każda. Pierwsze miejsce zajęła drużyna nr 4 w składzie: SP3MF, SP3EM, SP1YL, i SP1BN. Uczestnicy dostali dyplomy i nagrody rzeczowe.

W styczniu 1931 r. PZK zorganizował „zawody wolnych drużyn”. Telegramy wysłane ze stacji SP3ZK szły do Poznania, stamtąd do Warszawy, dalej do Wilna, Lwowa i z powrotem do SP3ZK.

W przeciwieństwie do zawodów z grudnia 1930 r., dobór partnerów w ramach jednej drużyny był dowolny, ustalany przez zawodników już w czasie łączności. Pierwsze miejsce zajęła drużyna, która zużyła na przekazanie telegramu przez wszystkie etapy, od SP3ZK do SP3ZK – 63 minuty.

1 marca 1931 r. odbyły się zawody pn. „Maksimum QSO dnia”. W zawodach o puchar „Red Espaniola” (15–31 stycznia 1932 r.) SP3AR ze Lwowa zajął siódme miejsce w konkurencji ogólnoswiatowej (na kilkaset zawodników z 50 krajów) i pierwsze SP. W lutym 1932 r. odbyły się zawody nasłuchowe Lwowskiego Klubu Krótkofalowców. Pierwsze miejsce zajął SP3LS.

Łódzki oddział Okręgu Warszawskiego PZK zorganizował w dniach 15–28 marca 1933 r. zawody wewnętrzne. Pierwsze miejsce przyznano SP1DU z Łodzi. Pięciu pierwszych zawodników otrzymało nagrody rzeczowe. SP1AR ze Lwowa zdobył w międzynarodowych zawodach ARRL – 1933 r. brązowy medal oraz pierwsze miejsce SP.

Od września do grudnia 1933 r. odbyły się zawody wewnętrzne „Polskiego Klubu Radio Nadawców” na wysłanie maksimum kart QSL. Pierwsze miejsce zajął SP1CS, drugie PL423, trzecie PL439. Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe.

Poznański Klub Krótkofalowców zorganizował od 1 września do 31 grudnia 1933 r. zawody wewnętrzne w dwu różnych konkurencjach. W I konkurencji pierwsze miejsce zajął PL111, drugie PL104, a trzecie SP1EB. W II konkurencji pierwszym był PL104, drugim PL111, a trzecim SP1CL. Rozdano liczne nagrody rzeczowe. W zawodach tych PL111 miał na swym koncie 129 różnych prefiksów. „Krótkofalowiec Polski” pisał o tym sukcesie, że jest to chyba rekord światowy.

Organizację zawodów PZK o „Maksimum QSO dnia”

(29 października 1933 r.) powierzono Lwowskiemu Klubowi Krótkofalowców. Pierwsze miejsce zajął SP1WL z WKK, drugie SP1EB z PKK, trzecie SP1AT z KKK. Otrzymali oni nagrody rzeczowe. Natomiast zawody nasłuchowe PZK (8 października 1933 r.) zorganizował Łódzki Klub Radio Nadawców. Pierwsze miejsce zajął SP1LM z Wilna.

I Międzynarodowe Zawody PZK (17–30 grudnia 1933 r.) zorganizował Lwowski Klub Krótkofalowców. W zawodach tych przyznano jedenaście nagród rzeczowych (pierwsza o wartości 500 zł, czyli 100 dolarów). Ponadto „Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne” ufundowały piękny duży puchar kryształowy dla klubu, który zajmie w klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce w zawodach. W razie zdobycia pucharu trzy razy z rzędu miał on przejść na własność odnośnego klubu. W zawodach tych w krajowej konkurencji indywidualnej pierwszych pięć miejsc zajęli:

- 1) SP1AR (Lwów) 26 100 punktów
- 2) SP1DN (Trzebinia) 4928
- 3) SP1ED (Lwów) 4104
- 4) SP1BC (Łódź) 3960
- 5) SP1DU (Łódź) 3904

W konkurencji klubowej kolejność pierwszych 3 klubów przedstawiała się następująco:

- 1) Lwowski Klub Krótkofalowców – 33 418 punktów
- 2) Krakowski Klub Krótkofalowców – 9 954
- 3) Łódzki Klub Radio Nadawców – 8 568

W konkurencji zagranicznej pierwszy był SUIEC (45 pkt.), drugi EI5F (28 pkt.), trzeci SU1CH (27 pkt.).

Puchar przechodni zdobył Lwowski Klub Krótkofalowców. W zawodach brało udział blisko 1000 zawodników zagranicznych, z których sklasyfikowano 344 z 36 państw sześciu kontynentów.

Zawody te miały wielkie znaczenie dla polskiego krótkofalarstwa. Był to pierwszy tego rodzaju nasz występ na arenie międzynarodowej, od razu udany.

Reklama zawodów była doskonała. Wysłano za granicę na czas ponad 6000

indywidualnych zawiadomień z regulaminem, powiadomiono też redakcje wszystkich czasopism krótkofalowych świata, z uwzględnieniem cyklu produkcyjnego poszczególnych periodyków. Organizatorzy postarali się nawet o to, by komunikat o zawodach został wygłoszony przed mikrofonami 300 radiostacji nadawczych w Stanach Zjednoczonych AP.

Poznański Klub Krótkofalowców urządził od 1 września do 31 grudnia 1933 r. wewnętrzne zawody o maksimum nasłuchów, QSO i wysłanych kart QSL. Przyznano 10 cennych nagród rzeczowych, a za wysyłkę kart dodatkowe 4 nagrody.

W konkursie Polskiego Związku Krótkofalowców na największą liczbę wysłanych specjalnych, propagandowych kart QSL I miejsce zajął SP1DT ze Lwowa. W klasyfikacji klubowej I miejsce przypadło Lwowskiemu Klubowi Krótkofalowców.

Organizację ogólnopolskich zawodów drużyn wolnych w roku 1933 powierzono Poznańskiemu Klubowi Krótkofalowców. Z powodu różnych przeszkód do zawodów jednak nie doszło i przełożono je na rok 1934.

Drugie wewnętrzne zawody Łódzkiego Klubu Radio Nadawców odbyły się od 1 do 30 marca 1934 r. dla nadawców i nasłuchowców. Przewidziano tym razem także udział krótkofalowców z innych klubów z oddzielną klasyfikacją. Z ŁKRN pierwsze miejsce zajął SP1DU, drugie SP1DC, trzecie SP1BC. Spoza ŁKRN pierwszy był SP1BQ, drugi SP1HI, trzeci SP1DT – wszyscy z Lwowskiego Klubu Krótkofalowców. Spośród nasłuchowców pierwsze miejsce zajął PL446. Przyznano szereg nagród rzeczowych.

Zawody PZK „Maksimum QSO dnia” (27 maja 1934 r.) zorganizował Krakowski Klub Krótkofalowców. Pierwsze trzy miejsca zajęli: 1) SP1KX, 2) SP1WL, 3) SP1ED. Rozdano szereg nagród rzeczowych. W zawodach hiszpańskich w 1934 r. pierwsze miejsce wśród nadawców polskich zajmuje SP1PZ (klubowa stacja Poznańskiego Klubu

Krótkofalowców). 31 października 1934 r. w gmachu rozgłośni Polskiego Radia we Lwowie odbyło się uroczyste rozdanie nagród za: I Międzynarodowe Zawody PZK, zawody w wysyłce maksimum propagandowych kart QSL PZK, doroczne zawody Łódzkiego Klubu Radio Nadawców, w końcu zawody pn. „Maksimum QSO dnia” (organizowane przez Krakowski Klub Krótkofalowców). Wybrano Lwów, gdyż większość nagród w powyższych zawodach zdobyli krótkofalowcy lwowscy. Uroczystość ta była w całości transmitowana przez Polskie Radio. Przemawiali: prezes PZK ppłk inż. Zygmunt Karaffa-Kraeuterkraft, prof. Tadeusz Malarski i prezes LKK Witold Korecki. Po rozdaniu nagród odbył się bankiet, który przebiegał w bardzo serdecznej atmosferze, a w którym uczestniczyli poza wyżej wymienionymi i wieloma krótkofalowcami, także przedstawiciele prasy oraz firm „Philips” i „Tungsram”. Przemówienia na bankiecie miały już mniej oficjalny charakter. Oto co o jednym z nich pisał redaktor Bolesław Pollo:

„Potem słyszeliśmy o utrapieniach pewnego ojca, który ma syna krótkofalowca. A więc jak w poczekalni lekarskiej nie chcą przebywać pacjenci, gdyż tam stoją jakieś niesamowite sprzęty, wisi tablica z trupią główką, i przestroga „Bacność wysokie napięcie”, wiszą rozliczne druty i przewody (czytelnicy domyślają się, że to duża stacja krótkofalowa), a ponadto po ścianach setki kart rozwieszonych, a wszystkie karty o jakichś niesamowitych kabalistycznych znakach (tak mówią pacjenci). A więc, jak w pokoju stołowym tylko czasem można zjeść obiad na krawędzi stołu, gdyż stół jadalny stale założony cały aktami i kartami biura QSL. – a dalej jak terroryzowany ojciec nie może docisnąć się do swej maszyny do pisania, bo na niej pisze się korespondencję Sekretariatu LKK – jak tylko niekiedy, bardzo rzadko, może używać swego telefonu, bo prowadzi się przy nim rozmowy o spra-

wach LKK i Krótkofalowca Polskiego. Przechacny ojciec oświadcza, że będzie znosił dalej te represje, byle tylko nauka, wiedza i postęp miały z tego pożytek”.

Czytelnicy, którzy pamiętają te czasy, domyślają się zapewne, że mowa tu o przemówieniu prof. dra Witolda Ziembickiego.

Zawody „Polska – Mała Ententa” w dniach 19–25 listopada 1934 r. organizuje na polecenie PZK Bydgoski Klub Krótkofalowców.

W dniach od 2 do 16 grudnia 1934 r. odbyły się II Międzynarodowe Zawody PZK.

W konkurencji krajowej wyniki były następujące:

- 1) SP1AR (Lwów) – 84 942 pkt.
- 2) SP1DN (Trzebinia) – 33 480
- 3) SP1DT (Lwów)

Udział brało 71 stacji SP, z których sklasyfikowano 60 stacji, w tym 26 z LKK. Przyznano 18 nagród rzeczowych. W klasyfikacji zespołowej pierwsze trzy kluby to:

- 1) Lwowski Klub Krótkofalowców – 188 355 pkt.
- 2) Krakowski Klub Krótkofalowców – 56 681
- 3) Wileński Klub Krótkofalowców – 29 767

LKK zdobył zatem po raz drugi puchar przechodni ufundowany przez „Państwowe Zakłady Tele- i Radjotechniczne”. Wśród zawodników zagranicznych, których było ponad 1000 z 6 kontynentów, pierwsze trzy miejsca zajęli: 1) SU1SG, 2) U9MI, 3) SU1EC. W czasie II Międzynarodowych Zawodów PZK Lwowski Klub Krótkofalowców zorganizował równoległe odbywające się zawody dla nasłuchowców. Dla zwycięskiej czołówki przewidziano nagrody rzeczowe. Zawody te miały wielkie powodzenie, a trzy pierwsze miejsca zajęli: 1) PL358, 2) PL369, 3) PL297.

W międzynarodowych zawodach „Coupe du REF 1935” brało udział szereg stacji polskich. Pierwszym SP był SP1OC z Częstochowy (63 QSO), drugim SP1DT ze Lwowa, trzecim SP1FI (też ze Lwowa).

W dorocznych międzynarodowych zawodach ARRL w 1935 r. pierwszym spośród

Polaków był SP1DE, który zdobył 998 pkt. 17 marca 1935 r. odbyły się „Zawody QSP” zorganizowane przez Poznański Klub Krótkofalowców. Najkrótszy czas pośredniczenia uzyskał SP1OC z Częstochowy, największą liczbę uzyskanych punktów spośród nadawców SP1FI (Lwów), zaś spośród nasłuchowców PL104 (Poznań). Przyznano dużo nagród rzeczowych oraz szereg nagród specjalnych (odznaczeń). Zawody Łódzkiego Klubu Radio Nadawców o nagrody f. IKA odbyły się od 7 kwietnia do 4 maja 1935 r. Z nadawców pierwsze miejsca zajął SP1DC, z nasłuchowców PL162.

13 października 1935 r. Polski Klub Radio Nadawców zorganizował „Zawody o maksimum QSO dnia”. W konkurencji wewnętrznej PKRN pierwsze miejsce zdobył SP1AU, a spoza Warszawy pierwszym był SP1OC. Rozdano 8 nagród rzeczowych, po 4 w każdej konkurencji.

III Międzynarodowe Zawody PZK odbyły się od 8 do 22 grudnia 1935 r. Brało w nich udział 69 uczestników krajowych, z których sklasyfikowano 65. Oto trzej pierwsi z nich:

- 1) SP1DE (Myślenice) – 41 480 pkt. (nagroda: lampa nadawcza 100 W 293A)
- 2) SP1FI (Lwów) – 37 500 pkt. (nagroda: 2 maszty teleskopowe F. Magirus)
- 3) SP1DC (Łódź) – 31 030 pkt. (nagroda: pentoda „acorn” 954).

Ogółem 20 nagród rzeczowych. Zespołowo pierwsze miejsce zajął Lwowski Klub Krótkofalowców, który zmobilizował do zawodów 19 nadawców (SP1AR tym razem niebrał udziału) i uzyskał 161 705 pkt, co wystarczyło na zdobycie pucharu przechodniego, tym razem już na własność. Drugim był Krakowski Klub Krótkofalowców (851 48 pkt), trzecim Łódzki Klub Radio Nadawców (39 814 pkt.)

W konkurencji zagranicznej trzy pierwsze miejsca zajęli:

1. SU1SG – 72 pkt.
2. CT1AH – 66 pkt.
3. J5CC – 54 pkt.

Dobra reklama zawodów PZK za granicą i rosnąca ich z roku na rok popularność sprawiły, że tym razem padły takie rekordy uczestnictwa, jak 120 sklasyfikowanych stacji angielskich, 99 ze Stanów Zjednoczonych AP itd.

1 marca 1936 r. odbyły się wewnętrzne zawody Polskiego Klubu Radio Nadawców.

3 maja 1936 r. odbyły się zawody drużynowe, zorganizowane przez Częstochowski Klub Krótkofalowców. Ufundowano nagrodę przechodnią (dla klubów) oraz 3 indywidualne. Krakowski Klub Krótkofalowców urządził 21 czerwca 1936 r. zawody odbioru słuchowego i nadawania znakami Morse’a – dla osób zamieszkałych na terenie działalności klubu. Dla czołowych zawodników w poszczególnych kategoriach przeznaczono piękne nagrody rzeczowe. Do konkursu zgłosiło się 40 osób. W kategorii I (od 30 znaków na minutę) zwyciężył Stanisław Bigaj, w kategorii II (od 50 znaków na minutę) Juliusz Guzik, a w kategorii III (powyżej 70 znaków na minutę) Władysław Bajorek. Ten ostatni otrzymał jako nagrodę zegarek „Doxa”.

Polski Klub Radio Nadawców urządził zawody krajowe, w których w konkurencji członków PKRN pierwsze miejsce zajął SP1CS, drugie SP1AU, trzecie SP1FU. Spoza PKRN pierwszym był SP1BC, drugim SP1JB, trzecim SP1KM. Pierwsze miejsce wśród nasłuchowców zdobył PL778.

IV Międzynarodowe Zawody PZK odbyły się od 16 do 30 maja 1937 r. Organizatorem był znów Lwowski Klub Krótkofalowców. Ponieważ klub ten zdobył na własność puchar przechodni, zgodnie z tradycyjnym zwyczajem sam ufundował następny puchar przechodni, tym razem srebrny. Ponadto przewidziano 15 nagród indywidualnych. W konkurencji krajowej indywidualnej pierwsze trzy miejsca zajęli:

1. SP1DE z Myślenic – 61 535 pkt.
2. SP1LM z Wilna – 41 580 pkt.
3. SP1LW ze Lwowa – 31 752 pkt.

Wyniki zespołowe:

- 1 Wileński Klub Krótkofalowców – 75 129 pkt.
- 2 Krakowski Klub Krótkofalowców – 67 434
- 3 Lwowski Klub Krótkofalowców – 65 634

Sklasyfikowano ogółem 66 stacji.

W konkurencji zagranicznej sklasyfikowano 515 stacji europejskich i 248 pozaeuropejskich, ogółem z 47 krajów ze wszystkich kontynentów. Najwięcej było sklasyfikowanych zawodników ze Stanów Zjednoczonych AP (231), następnie z Anglii (182). Pierwsze miejsce zajął OE3WB (58pkt), drugie W2BXA (56 pkt), trzecie HA4L (54 pkt).

2 lutego 1938 r. odbyły się ogólnopolskie zawody krótkofalowe zorganizowane przez Łódzki Klub Radio Nadawców. W zawodach brało udział już 9 klubów (przybył MKK) i 72 nadawców (61 sklasyfikowano) oraz 11 nasłuchowców. Wśród nadawców pierwsze miejsce zajął SP1JB, wśród nasłuchowców SPL596. Pierwszych jedenastu nadawców i sześciu nasłuchowców otrzymało cenne nagrody rzeczowe. Polski Związek Krótkofalowców zorganizował 9 i 10 kwietnia (część telegraficzna) oraz 23 i 24 kwietnia 1938 r. (część telefoniczna) zawody krajowe. Jako nagrody ufundowano 2 puchary przechodnie oraz 10 indywidualnych nagród rzeczowych.

V Międzynarodowe Zawody PZK odbyły się od 1 do 15 maja 1938 r. W porównaniu z dotychczasowymi zawodami wyniki, dzięki dobremu warunkom DX-owym i należytej propagandzie, były rekordowe. Nadesłano wykazy 114 zawodników krajowych, z których sklasyfikowano 98. Ponadto sklasyfikowano 863 zawodników zagranicznych z 50 krajów wszystkich kontynentów.

W klasyfikacji indywidualnej krajowej najwięcej punktów zdobyli:

- 1) SP2LM (Wilno) – 356 400 pkt.
- 2) SP1JB (Kalisz) – 302 325
- 3) SP1MJ (Lwów) – 240 570

Zaznaczyć należy, że powyższej liczby punktów nie można porównywać z



osiągnięciami w poprzednich czterech zawodach. Zmieniono bowiem regulamin i w V Międzynarodowych zawodach wprowadzono dodatkowo mnożnik za liczbę pasm, na których zawodnik pracował. Jeśli chodzi o czołowych nadawców, to pracowali oni na 4 lub 3 pasmach, toteż automatycznie liczba punktów zdobytych była 4 lub 3 razy większa, niżby to wynikało z obliczeń według dotychczasowych regulaminów. Również zmieniono sposób obliczenia punktów w konkurencji zespołowej.

Tu znowu wprowadzono dzielnik, obniżający liczbę punktów w zależności od absencji w zawodach. Np. członkowie PKRN zdobyli sumarycznie 418 351 pkt. Ale ponieważ tylko 13 (na 55) nadawców z PKRN brało udział w zawodach, sumę tę

pomnożono przez 13/55, uzyskując wynik 98 883 pkt.

W rezultacie trzy pierwsze miejsca zajęły:

- 1) Wileński Klub Krótkofalowców – 429 499 pkt.
- 2) Łódzki Klub Radio Nadawców – 230 151
- 3) Polski Klub Radio Nadawców – 988 83

Puchar przechodni ufundowany przez LKK po raz drugi przypadł Wileńskiemu Klubowi Krótkofalowców.

Największą liczbę QSO w ramach zawodów miał SP1MJ ze Lwowa (501). Dziesięciu pierwszych nadawców otrzymało nagrody rzeczowe.

W konkurencji zagranicznej I miejsce zajął ZL1MR (323 pkt.), II – W2WC (175 pkt.), III – W2UK (154 pkt.). Najwięcej stacji sklasyfikowano z USA (290), na drugim miejscu tradycyjnie już idzie Anglia (214 stacji).

W zawodach międzynarodowych „DJDC” w 1938 r. pierwsze miejsce wśród SP zajął SP1MJ.

Z końcem 1938 r. Polski Związek Krótkofalowców ogłosił stały regulamin krajowych zawodów niespodziewanych pn. „Bądź gotów”.

Od 12 do 19 marca 1939 r. miały się odbyć zawody wewnętrzne, organizowane przez Wileński Klub Krótkofalowców, dla juniorów. Zostały one jednak odwołane.

VI Międzynarodowe Zawody PZK odbyły się od 16–30 kwietnia 1939 r.

Niestety wybuch wojny przeszkodził w obliczeniu wyników tych zawodów, a także w decyzji co do przyznania pucharu przechodniego, zdobytego dwukrotnie przez Wileński Klub Krótkofalowców.

Karolina SQ5LTZ

Zbliża się kolejny Nadzwyczajny Zjazd Delegatów PZK. Część z nas wiąże z nim nadzieje na poprawę wizerunku PZK oraz zmian dostosowujących naszą organizację do wymogów współczesności. Pozwalam sobie zatem zamieścić materiał napisany przed XVII KZD przez Andrzej-

ja SP9ENO. Zawarte w nim tezy i sformułowania są nadal aktualne, choć minęło już ponad 2 lata. Coś w tym czasie zrobiliśmy i chwała za to

delegatom na KZD oraz tym, którzy poświęcili swój czas i intelekt, pracując w pozjazdowych komisjach.

*Piotr HF80JMR*

### Jak zapewnić możliwość realizacji zadań podstawowych PZK

„Statut PZK powinien zapewniać możliwość realizacji zadań podstawowych PZK. Statut nie powinien być celem samym w sobie dla utworzenia administracyjnej struktury mniej lub bardziej sprawnej, lecz powinien być sposobem realizacji celów PZK. Celem PZK nie jest administrowanie za pomocą statutu swoimi członkami, lecz realizacja podstawowych zadań Związku.” Ten cytat powinien nam towarzyszyć w pracy, jaką być może uda nam się wykonać i być mottem dokumentów, które być może wygenerujemy. Co warte odnotowania, Zdzisław SP6LB powtarza to wszystko jak mantrę odkąd pamiętam, ale jakoś bez zrozumienia przez tych, do których jest to kierowane. Aby móc bez przeszkód realizować cele PZK i absorbować aktywność i chęć działania szerokich rzesz członków ale i przyszłych członków, organizacja musi mieć:

- prostą, klarowną i elastyczną strukturę,
- prosty, jak najkrótszy statut,
- niezbędne regulaminy i silne kierownictwo

#### STRUKTURA

Pojawiają się różne sympatyczne pomysły jak:

- a – oddziały wielkości okręgów
- b – oddziały wielkości województw
- c – oddziały powyżej 100 członków
- d – oddziały jak obecnie

Te pomysły biorą się stąd, że pomysłodawcy nie potrafią wymyślić innego sposobu wyłaniania członków ZG niż obecnie. Osobiście uważam, że stan obecny w sposób naturalny odzwierciedla potrzeby środowisk. Tam, gdzie rodzi się potrzeba na coś więcej niż tylko płacenie składek

i korzystanie z biura QSL, powstaje nowy oddział. Tam, gdzie taka potrzeba zanika, oddział jest likwidowany. Życie jest najskuteczniejszym regulatorem. Pozostaje jednak problem struktur poziomych czyli tzw. klubów specjalistycznych i innych grup zainteresowań, które muszą być w tej strukturze jakoś ujęte w sposób systemowy. Jest potrzebne miejsce dla takiej jednostki jak OTC, ale też dla SP-CW – C. Istnieją też grupy zainteresowań, które niekoniecznie muszą mieć status klubu specjalistycznego – wystarczy, że zapiszemy możliwość ich istnienia i powoływania liderów tych grup. Mogą one, czyli grupy zainteresowań nawet w przeciwieństwie do typowych klubów specjalistycznych gromadzić też osoby spoza PZK. Pozwoliłoby to np. na sformalizowanie istnienia zespołu HQ. A co z fikcją pod tytułem Kluby PZK? Może warto wreszcie powiedzieć sobie odważnie, że klub PZK to klub, w którym 100% członków to członkowie PZK? Oczywiście pojawia się natychmiast problem:

- e – klubów
- f – członków.

Więc powiedzmy sobie odważnie – likwidujemy fikcję klubową, ale jako poważna organizacja, rozumiejąca wagę istnienia klubów dla rozwoju krótkofalarstwa, zapewniamy wszystkim klubom obsługę QSL ale tylko dla kart przychodzących z zewnątrz kraju. Niech wysyłanie QSL obciąża ich sumienie krótkofalarskie (mówię tylko o znakach klubowych!). Brakuje nam taniego członkostwa! Niestety nie wypracowaliśmy sobie etosu PZK tak jak to jest w ARRL. Dlatego spora część członków PZK jest motywowana ko-

mercyjnie (karty QSL). Niestety, czy to się komuś podoba czy też nie, istnieje spora grupa krótkofalowców, której nie stać na opłacenie członkostwa albo też realizuje swoją pasję w taki sposób, że członkostwo nie jest im zupełnie potrzebne. Powstaje pytanie: jesteśmy nimi zainteresowani czy też nie? Liczba aktualnych licencji w SP to 11 830. Od 2005 r. przybyło 1252 licencje. Zdzisław SP6LB kiedyś prezentował stanowisko, że związek bez własnej gazety to związek nierozwojowy. Sadzę podobnie. Od jakiej więc liczby członków opłaca się wydawać gazetę i czy warto o tych członków walczyć?

**SILNE KIEROWNICTWO**  
Dziś, po latach spędzonych na sporach w ZG, uważam, że Prezydium ZG a w tym prezes, powinni mieć większe kompetencje. Z doświadczenia wynika, że nasze ZG, jest bardziej ciałem towarzyskim niż planującym i decyzyjnym. Jeśli nałożymy na to niezdrową tendencję do zatwierdzania wszystkich najdrobniejszych decyzji prezydium przez ZG, to widzimy, jak ten organ kierowniczy Związku został sparaliżowany przez drobiazgi. Nic też dziwnego, że nigdy nie było czasu na merytoryczną dyskusję o sprawach podstawowych, które dokładnie wyspecyfikował Zdzisław. Dlatego też jestem za wzmocnieniem uprawnień Prezydium i prezesa. Zwłaszcza że w wielu przypadkach liczy się szybkość podejmowania decyzji. Mogłoby w tym pomóc głosowanie elektroniczne, które, jak się okazuje jest jak najbardziej możliwe (ale o tym kto inny i w odpowiednim czasie), ale i takie rozwiązanie nie zawsze jest optymalne. Drugim elementem utrudniającym funkcjonowanie PZK jest obecny ZG (bez obrazy proszę). Będąc na fali hurraoptymizmu i zapału

rewolucyjnego, zafundowaliśmy sobie na Zjeździe w Piekarach model demokracji bezpośredniej, która niestety jest już pojęciem historycznym, a to dlatego, że wiąże się z problemem obywatelskich kompetencji. A dokładnie to często z problemem obywatelskich niekompetencji. Nie jest też dla nikogo tajemnicą, że łatwiej, szybciej i skuteczniej pracuje się w mniejszym gronie niż w większym. Zawsze też istnieje pokusa, aby reprezentować w tym gronie interes własny lub oddziału, a nie interes PZK, czyli całej organizacji. I nie stawiam tego bynajmniej jako zarzut, tylko stwierdzam fakt. Dlatego też, jak się wydaje, najbardziej optymalnym rozwiązaniem byłby wybór członków ZG na Zjeździe, choć nie tylko spośród delegatów i ograniczenie ich liczby do 9 czy 16 plus prezydium ZG. „Oczywista oczywistością” jest, że kandydaci na członków ZG musieliby mieć świadomość, że nie zostają wybierani do reprezentowania i piastowania, ale do pracy, a tę pracę rozumiem chociażby jako obligatoryjne uczestnictwo w pracach różnych komisji, stałych bądź problemowych. Niestety, praca w strukturach organizacji to trochę coś innego niż robienie DX-ów. To niestety praca usługowa na rzecz innych, aby to ci inni właśnie mogli te DX-y robić. Istnieje też potrzeba wyeliminowania sytuacji „ze mną grzeczniej bo ja społecznie”, czyli możliwość częściowej wymiany władz w trakcie kadencji bez zwoływania zjazdu czy walnego zebrania.

#### STATUT – REGULAMINY

To już tylko techniczne uszczegółowienie poprzednich kwestii.

*Opracowanie Andrzej Chałubiec  
SP9ENO sekretarz OT 50  
w Gliwicach*

## Spotkanie Zespołu SNOHQ – 2010



Obrady to też ciężka praca. Od przygotowania do zawodów w dużej mierze zależy ich wynik.



Ważna rozmowa z Bogdanem SP3RBR, jednym z najwybitniejszych krótkofalowców SP.

W dniach 22–23 maja w Miekiewiczowskim Centrum Turystycznym w Żerkowie k. Jarocina odbyło się kolejne spotkanie zespołu SN0HQ czyli naszej reprezentacji w Mistrzostwach IARU na KF. Spotkanie to poza roboczym charakterem miało także swój uroczysty akcent. Dla wszystkich operatorów, którzy przyczynili się do zdobycia III miejsca w 2009 r. w Mistrzostwach IARU HF ufundowane zostały okolicznościowe grawertony, które wspólnie z Tomkiem SP6T, kapitanem zespołu i Bogdanem SP3IQ, wiceprezesem PZK, wręczaliśmy. Grawertony z podziękowaniem przygotowaliśmy także dla osób nas wspierających spoza PZK. Powód, dla którego tak się stało, jest prosty, ale nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę. A mianowicie nasza reprezentacja SN0HQ jest od

8 lat w ściślejszej czołówce ekip startujących w tych mistrzostwach. Na ponad 60 reprezentujących kraje członkowskie IARU zespołów, nasz zespół SN0 HQ w 2004 i 2005 roku zajął II miejsce, a w ubiegłym III.

Przy rosnącej formie zespołów innych krajów jest to ogromnym i godnym uznania wyczynem. Na wynik ten składają się nie tylko umiejętności operatorskie i super system informatyczny oraz sprzęt naszego zespołu, ale także aktywność wszystkich krótkofalowców z SP. Są to zawody, w których punktowane są łączności ze stacjami własnego kraju. Taki jest regulamin. Celem wyznaczonym przez organizatora, czyli IARU, jest nie tylko wynik sportowy, ale także uaktywnienie jak największej liczby stacji krótkofalarskich w organizacjach członkowskich IARU. Czyli pobudzenie patriotyzmu i ducha współzawodnictwa wśród jak największej liczby krótkofalowców. Warto podkreślić także to, że nasz SN0HQ od wielu lat ma największy mnożnik, czyli robi najwięcej łączności z różnymi krajami. Gdyby zmienić regulamin, to SN0HQ byłoby od kilku lat mistrzem świata w tych zawodach. Wróć jednak do samego spotkania. Odbywają się one co najmniej dwa razy do roku przed i po mistrzostwach, które są rozgrywane zawsze w II weekend lipca. Na spotkaniu z 22 maja ustalono obsady operatorskie na poszczególnych stacjach zespołu i przydzielono pasma, na których poszczególne stacje będą pracowały. Przez kilka godzin trwała także ożywo-

na dyskusja na temat taktyki oraz eliminacji dostrzeżonych w wyniku analiz logów błędów. Chodzi oczywiście o to, aby wyeliminować zjawiska niepożądane, które mogą skutkować np. nieważnieniem części łączności przez komisję zawodów. W naradzie wzięło udział pięćdziesięciu sponad 100 członków zespołu. Nie zabrakło wiodących contestmanów, jak chociażby Kazik SP2FAX, Krzysztof SP7GIQ, Jurek SP3GEM, Sławek SP2JMB, Marek SQ8JLA czy Bogdan SP3RBR. W większości kolejdy ci i inni także udostępniają swoje stacje naszemu zespołowi co wiąże się nieraz ze znacznymi kosztami. Charakterystycznym przykładem jest tu Roman SP6RZ, który od wielu lat przygotowuje i udostępnia swoją stację, pracującą spod znaku SP6YAQ młodym często bardzo dobrym operatorom i przez wiele lat Roman był żartobliwie nazywany „Skuter Papą”. To służy przyciąganiu młodych krótkofalowców do contestingu i oczywiście podnoszeniu poziomu operatorskiego. Ważnym i uroczystym akcentem spotkania było przypięcie Odznaki Honorowej PZK organizatorowi spotkania, Jerzemu SP3GEM. OH została przyznana Jurkowi na wniosek Zarządu Oddziału Tere nowego PZK Południowej Wielkopolski jeszcze w 2008 roku i z przyczyn tzw. obiektywnych została wręczona na tym bardzo ważnym spotkaniu. Beneficjenta przedstawiać chyba nie trzeba. Podkreślę tylko, że Jurek SP3GEM, jest jedną z najbardziej znanych postaci polskiego krótkofalarstwa, a to za sprawą licznych udanych konstrukcji antenowych, a także wielu udanych startów w zawodach, co ma ogromny wpływ na wizerunek polskiego krótkofalarstwa na świecie. Jurek od dwóch lat przyjął na siebie sprawowanie najbardziej odpowiedzialnej funkcji w PZK, tj. funkcji przewodniczącego Głównej Komisji Rewizyjnej, co często stawia nas naprzeciw siebie, ale w tym przypadku na tym polega demokracja.

Piotr HF8JMR



Sala obrad SNOHQ 22 maja 2010, dyskusja po mistrzostwach.



Grawerton z podziękowaniem za III miejsce otrzymuje Tomek SP6T, kapitan zespołu.



Dla uczestników ubiegłorocznych mistrzostw przygotowaliśmy grawertony.



Grawerton otrzymuje Roman SP6RZ do niedawna zwany „Skuter Papą”.



Uczestnicy spotkania 23 maja u Jurka SP3GEM organizatora narady

## SP2PUT – spotkanie środowiskowe w Bydgoszczy



Uczestnicy spotkania w sali Auditorium Novum UTP

W dniu 15 maja w sali Auditorium Novum UTP w Bydgoszczy odbyło się spotkanie środowiskowe członków i sympatyków Bydgoskiego OT PZK (OT04) oraz radioklubu uczelnianego UTP SP2PUT. Udział wzięło ponad 60 osób. Spotkanie zorganizował i prowadził Andrzej SP2CA, opiekun klubu z ramienia Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego. Władze uczelni reprezentował profesor dr hab. inż. Janusz Prusiński, prorektor

UTP. Dzięki jego przychylności oraz funduszom klub może się bardzo prężnie rozwijać.

Również zasługą Pana Profesora jest umożliwienie wykonania pionierskiego przemiennika z rozproszonymi odbiornikami, o którym pisaliśmy już wcześniej. Poza historią klubu i wystąpieniami gości najciekawszym elementem spotkania była prezentacja na temat tego urządzenia, przedstawiona przez Artura Langerę SP2AGX, prezesa klubu SP2PUT.

Gościem specjalnym był Mirosław Kawecki, Dyrektor Delegatury UKE w Bydgoszczy. Przed spotkaniem w pomieszczeniach UTP odbywał się egzamin na świadectwo operatorskie w Radiowej Służbie Amatorskiej, do którego przystąpiło 34 przyszłych

krótkofalowców głównie z rejonu Bydgoszczy i okolic. Przed egzaminem w klubie SP2PUT odbywał się kurs krótkofalarski. Korzystając z okazji, w swoim wystąpieniu przypominałem zebranych najważniejsze wydarzenia z historii PZK, a także opowiedziałem o najistotniejszych sprawach w bieżącej działalności PZK w 80. jubileuszowym roku jego istnienia. Osobnym i bardzo ciekawym elementem spotkania był pokaz łączności przeprowadzonej na 10 GHz przez Marka SP2MKO, jednego z najwytrwalszych UKF-owców SP. Marek jest faktycznie ekspertem w dziedzinie zarówno UKF, jak i VHF. Ma też ogromne osiągnięcia sportowe. Ostatnio Marek postanowił rozszerzyć swoje zainteresowania na pasmo 10 GHz, które jest w sferze szczególnej uwagi w wielu środowiskach.

Piotr HF80JMR



Marek SP2MKO demonstruje łączność na 10 GHz



W sali Auditorium Novum UTP



Prezentacja na temat przemiennika

## Uwaga Czytelniczy „Krótkofalowca Polskiego”

Zwracam się z prośbą, aby korespondencja, która ma być zamieszczana w KP, była nadsyłana tylko i wyłącznie na dwa adresy: [sq5abg@o2.pl](mailto:sq5abg@o2.pl) i [sp2jmr@pzk.org.pl](mailto:sp2jmr@pzk.org.pl). Materiały najlepiej powinny być w pliku rtf, a zdjęcia w formacie jpg. Wszelkiego rodzaju upiększanie tekstów kolorowymi podkreśleniami

czy wstawianie w tekście zdjęć poważnie utrudnia składanie numeru. Zdjęcia najlepiej jest numerować, np. foto 1, foto 2 itp., a w nadesłanym tekście na końcu podać ich opis, np. foto 1 od lewej sp5zzz, sp2www, foto 2 stacja klubowa sp5aaa itp.

Pozdrawiam serdecznie  
Wiesław HF80ABG (SQ5ABG)

## Podziękowanie

Zarząd DASR składa wszystkim krótkofalowcom serdeczne podziękowania za współpracę i zaangażowanie oraz zapewnienie niezależnej łączności radiowej między różnymi rejonami Wrocławia i okolic z centrum WCZK oraz za podjęcie działań zapewniających przekazywanie rzetelnych informacji

z terenów niedostępnych i nieosiągalnych oraz z terenów zagrożonych.

Jesteśmy wdzięczni za okazaną pomoc i aktywność. Życzymy wszystkim samych sukcesów w życiu prywatnym, zawodowym oraz w naszym hobby.

73! Zarząd DASR

## Silent Key

### SQ9BO sk

W dniu 20 maja 2010 roku pożegnaliśmy naszego kolegę krótkofalowca z Andrychowa, Tadeusza Żyłę SQ9BO (591). Uroczystości pogrzebowe odbyły się na Cmentarzu Komunalnym w Andrychowie.

Cześć jego pamięci  
Staszek SP9SDR i koledzy klubowi SP9KUP

### SP3EQB sk

Z zalem zawiadamiamy, że w dniu 14.05.2010 r. odszedł w wieku 55 lat z naszego grona wrzesińskich krótkofalowców mieszkający w Nekli nasz kolega Jacek Łopatka SP3EQB. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych, mimo młodego wieku najaktywniejszy operator SP3KFI. Uczył również rówieśników pracy na radiostacji. Kolejne lata to nieco ograniczona praca pod swoim znakiem i czas przeznaczony dla rodziny. Od pewnego czasu przygotowywał się do krótkofalarskiego uaktywnienia i wstąpienia do PZK. Cieszył się z zakupionego wyposażenia KF i UKF. Niestety nie doczekał się uruchomienia. Choroba nie pozwoliła mu na to.

Cześć jego pamięci

Jurek SP3FFN wraz z gronem krótkofalowców